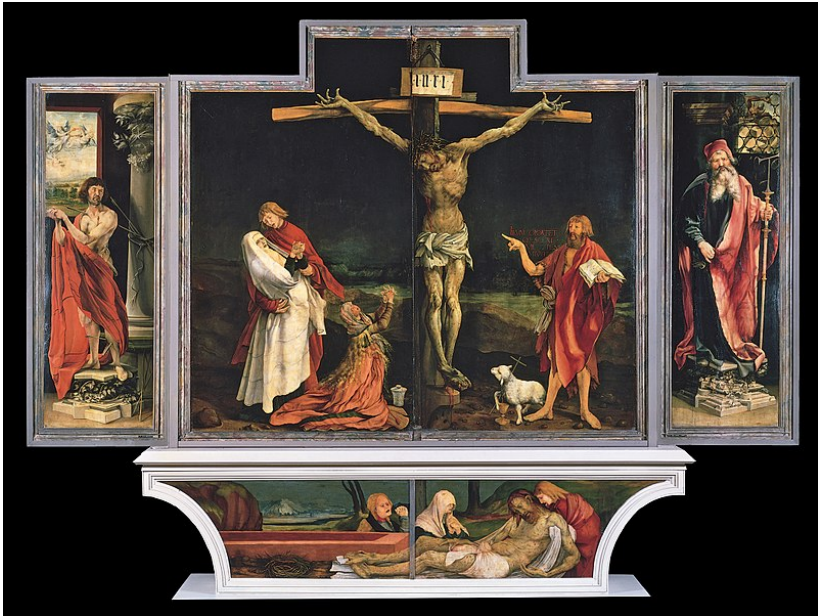


Wielkopostne refleksje Droga Jego męki i śmierci



(Matthias Grünewald, XVI w., z klasztoru w Isenheim)

Wielki Tydzień i Święte Triduum Paschalne to najważniejsze przeżycie w liturgii Kościoła w ciągu całego roku. Fundamentem tych dni są wydarzenia zbawcze męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana. Nie chodzi nam jednak o nostalgiczne wspomnianie historii. My chcemy w nich uczestniczyć. Pomaga nam w tym słuchanie Ewangelii, klimat modlitwy w tych dni oraz obrazy i symbole, które pojawiają się w kościele i poza nim.

Te dni są tak ważne, bo przywołują wydarzenia, które zmieniły los człowieka. Oto Syn Boży, w ludzkim ciele, pokonuje zło, przekracza próg śmierci i odnawia naturę człowieka. Człowiek odtąd jest w stanie, oczywiście razem z Nim, przezwyciężyć zło i śmierć. Trzeba jednak, aby Duch Chrystusa nappełnił nasze serce. W jaki sposób można to zrobić?

Z pomocą przychodzi nam między innymi rozważanie cierpień i śmierci Chrystusa. On poniósł to wszystko za człowieka. Gdy rozważamy tę prawdę

umacniamy więź jedności między nami a Nim. Polskie przysłowie mówi: „Z kim przestajesz, takim się stajesz”. Przebywanie ze Zbawicielem umożliwia nam zaczerpnięcie Jego mocy, jakieś upodobnienie do Niego. Wspominamy cierpienie, a zyskujemy od Chrystusa moc do jego pokonania.

Rozważanie tajemnic zbawczych może mieć różne wymiary. Przede wszystkim są to słowa Ewangelii, szczególnie opisu Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Może to być spoglądanie z wiarą na krzyż i jego adoracja. Także może nam pomagać śpiewanie naszych pięknych pieśni pasyjnych. Medytację pogłębia także uczestniczenie w Gorzkich Żalach i w Drodze Krzyżowej. Dla ludzi związanych ze światem muzyki doskonałą sposobnością medytacji będzie przywołanie kompozycji pasyjnych wielkich mistrzów, jak na przykład pasje Bacha, czy zmarłego ostatnio mistrza Pendereckiego, „Oto drzewo krzyża” czy „Improperia” Stanisława Moniuszki, licznych utworów na temat „Stabat Mater” czy kompozycje interpretujące ostatnie słowa Zbawiciela na krzyżu i wiele innych, które przecież znacie. One także wyrosły z doświadczenia wiary. Przywołanie ich w tym dniach pomoże nam w zbliżeniu się do Zbawiciela, w naszej modlitwie i w zaczerpnięciu Jego Ducha.

Ważnym elementem przeżycia tych dni jest także dobrowolne podjęcie modlitwy i postu. Podkreślam tę cechę dobrowolności, bo swoje dzieło odkupienia Chrystus również podjął nie przymuszony, ale z miłości do człowieka. Nie możemy więc czuć się przymuszeni do tych nabożeństw. Post, szczególnie w Wielki Piątek, nie może być tylko obowiązkiem, ale dla nas wierzących będzie to sposób, aby iść blisko Zbawiciela.

W cierpieniu możemy towarzyszyć Zbawicielowi, bo sami często cierpimy. Możemy dobrowolnie podjąć modlitwę i post w tych dniach, podobnie jak on podjął krzyż. Jako wierzący czynimy to wszystko mając nadzieję, że On poprowadzi nas do radości paschalnych, da nam poczucie pokoju i siły wobec zła, otworzy przed nami perspektywę nowej nadziei. Dzisiaj jest to ogromnie potrzebne. Nowość życia i radość paschalna są jednak darem od Boga, a my mamy szansę je otrzymać, bo pragniemy być razem ze Zbawicielem na Jego drodze ofiary i poświęcenia.

Życzę wszystkim owocnego przeżycia tych świętych dni. Głębokiego zanurzenia się w Tajemnicy Boga wybawiającego człowieka.

ks. Stanisław